

5 bm. Plenum KW PZPR
W dniu 5. I. 1966 r. o godz. 10 w gmachu KW odbędzie się plenarne posiedzenie KW PZPR nt. „Podstawowe zadania wynikające z uchwały IV i V Plenum KC PZPR dla regionu krakowskiego”.

W Hawanie rozpoczęła obrady Konferencja Trzech Kontynentów

HAWANA (PAP)
W poniedziałek o godz. 9 wieczorem czasu miejscowego w tzw. sali ambasadorskiej hotelu „Hawana Libre” rozpoczęła się pierwsza Konferencja Solidarności Narodów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej. Około 500 delegatów, obserwatorów i gości powitał w przemówieniu inauguracyjnym prezydent Kuby, Osvaldo Dorticos Torrado. Następnie sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego, Josef Ee-Sibai, wygłosił zasadniczy referat polityczny, którego projekt został jednogłośnie zatwierdzony w niedzielę przez 18 członków międzynarodowego komitetu przygotowawczego.

Hawajski korespondent AFP przekazuje porządek dzienny konferencji, który składa się z czterech punktów:



(K) ● We wtorek rozpoczyna się w auli SGPS w Warszawie VI kongres Zrzeszenia Studentów Polskich. ● Z nowym rokiem 6 dalszych walczących w bitwach „Balladon”, „Półk”, „Zawiercie”, Im. Buzka i Im. Bieruta przeszło na 4-brygadowy system pracy. ● W poniedziałek opuściła hale montażowe Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych i chorzowskiego „Konstalu” suwnica o udźwignięciu 125 ton, wykonana dla powstającej w Pątnowie elektrowni.

● Na rogu alei Jerozolimskich i Marszałkowskiej, w najnowszym hotelu stolicy — „Metropol” otwarto w poniedziałek oddział Biura Podróży „Orbis”. ● Chorzowska Wytwórnia Konstrukcji Stalowych „Konstal” stała się generalnym dostawcą konstrukcji stalowych na eksport. ● Na Kielecczyźnie nastąpiło dalsze odcieplenie i obecnie panuje tu raczej wiosenna pogoda. Temperatura wzrosła do plus 10 stopni.

● W gdańskim budownictwie już blisko 80 proc. domów wznoszonych jest metodami przemysłowymi, a przeszło połowę montuje się z wielkობlokowych i wielkopłytowych elementów prefabrykowanych. ● Poniedziałkowa „Prawda” donosi, że w niektórych satelitach serii „Kosmos” umieszcza się rośliny, owady i najprostsze organizmy, aby zbadać wpływ długotrwałego pobytu w przestrzeni kosmicznej na istoty żywe. ● Około 70 osób, głównie studentów, rozpoczęło głodówkę w mieście Des Moines (stan Iowa), aby zaprotestować przeciwko agresji USA w Wietnamie.

● Rząd Kambodży złożył w niedzielę oświadczenie, w którym stwierdził, że Kambożda w razie zamachu na jej integralność terytorialną odpowie konsekwentnie. ● Niedziela była ostatnim dniem wizyt mieszkaniec Berlina zachodniego u ich krewnych i znajomych, zamieszkających w stolicy NRD. ● W bibliotece miejskiej w Deventer znaleziono dwa fragmenty rękopisu „Adagia” (przysłowia) Erazma z Rotterdamu. ● Pierwsze dni nowego roku przyniosły Szwecji wielki chaos w komunikacji, wywołany obfitymi opadami śniegu i zamieci.

● Cena paszportu Churchill z roku 1885 wzrosła na jedną z aukcji londyńskich do tysiąca funtów sterlingów. ● W czasie odorkowywania butelki z szampanem stracił oko mieszkaniec Sydney, O. Dwyer. Zadał on od firmy produkującej wino musujące wysokiego odszkodowania. ● W niedzielę, w mieście Sitka na Alasce wybuchł groźny pożar, który zniszczył wiele domów centrum. M. in. pastwa płomieni padły dwa kościoły i jedne kino. ● Radziecki frachtowiec „Indigirka” zdobył tradycyjną nagrodę „Złotej trzciny”, przyznawaną statkom, które pierwsze zawiną w nowym roku do portu w Monte Realu. ● Niezbyt spojrzećle obcho-dził święta Nowego Roku mieszkańcy Filipin. W starciach, do których doszło w różnych miejscowościach, zginęło co najmniej 16 osób, a setki odniosło rany.

● W niedzielę zdarzyły się nad południową Sumatrą dwa samoloty indonezyjskich linii lotniczych. ● W poniedziałek rano na cementarzu w Murze, miasteczku położonym w odległości 30 km na południowy zachód od Tuluz, odbył się pogrzeb byłego prezydenta Francji, Vincenta Auriola.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta

Kraków
4 stycznia
1966 r.
Nr 2 (5555)

W T O R E K

Rok XVII
Cena 50 gr
Wyd. A

krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Polska sztuka ludowa na szerokim świecie

Z Nowego Targu nad Jezioro Ontario

WARSZAWA (PAP)

Z roku na rok zwiększa się ekspansja polskiej sztuki ludowej. Drogi w szeroki świat utorowały jej wystawy urządzone w wielu krajach. Obecnie na liście zagranicznych kontrahentów Cepelii — głównego eksportera dzieł sztuki ludowej i rękodzieła artystycznego — znajduje się już ponad 40 krajów. We wszystkich, dzieła naszych ludowych twórców cieszą się wielkim zainteresowaniem. Wystarczy zresztą w sezonie turystycznym odwiedzić pierwszy z brzegu sklep Cepelii w Warszawie, by przekonać się, że większość klientów — to cudzoziemcy. Co ich najbardziej

interesuje w naszej sztuce ludowej, czego szukają i co najchętniej kupują? Oto kilka przykładów.

Kilimy tkane przez góralki z Nowego Targu i Zakopanego mają licznych odbiorców nad jeziorem Ontario i w... Nigerii. Mieszkańcy krajów Bliskiego Wschodu zakupują duże, kolorowe dywany korali i naszyjników z bursztynu. Austriacy poszukują polskich kilimów i naszych lalek regionalnych. W ceramice, która powstaje w ludowych warsztatach Hły i Leżajska, gustują Syryjczycy i — także — Austriacy. Wielkim popytem cieszą się w krajach skandynawskich i w Anglii nasze tkaniny. Dywany, kilimy, gobeliny zajmują zresztą pierwsze miejsce wśród artystycznego eksportu Cepelii.

Oczywiście, podane przykłady nie wyczerpują długiej listy odbiorców polskiej sztuki ludowej i dzieł sztuki wysyłanych rokrocznie w daleki świat. Należy dodać, że mieszkańcy wielu krajów Europy i Ameryki zakupują także misternie rzeźbione talerze i szkatułki z drewna, ludowe meble, regionalne hafty i koronki, małe i piękne szklane, wycinane, wycinane kosze, ludowe rezyby i — „masowo” — wycinanki.

O zainteresowaniu polską sztuką ludową świadczą także rosnące wciąż obroty sklepów Cepelii w Nowym Jorku i Brukseli. Np. w Nowym Jorku obroty wzrosły w 1965 r. o 25 proc., w porównaniu do poprzedniego. Płacówce przybył drugi lokal, w którym mieści się wzorownia i magazyn. Podobnie placówka w Brukseli, której obroty wzrosły ponad 10 proc. także powiększyła swą stan posiadania — od niedawna ma już wzorownię i punkt hurtowej sprzedaży w Paryżu.



W dniu 1 bm. wyłożona została w Sali Pompańskiej w Belwedrze Księga Życzeń Noworocznych. Do księgi tej wpisywano życzenia pomyślnego Nowego Roku dla Rady Państwa i jej Przewodniczącego. Przy wpisywaniu obecni byli: sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki oraz dyr. gabinetu Fr. Nowak. Na zdjęciu: wpisywanie życzeń. CAF — Uchymiak

W dniu 1 bm. wyłożona została w Sali Pompańskiej w Belwedrze Księga Życzeń Noworocznych. Do księgi tej wpisywano życzenia pomyślnego Nowego Roku dla Rady Państwa i jej Przewodniczącego. Przy wpisywaniu obecni byli: sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki oraz dyr. gabinetu Fr. Nowak. Na zdjęciu: wpisywanie życzeń. CAF — Uchymiak

Szeroki program współpracy z młodzieżą

(Inf. wł.) Wczoraj obradowali w Nowym Sączu dyrektorzy uniwersyteckich robotniczych ZMS z całej Polski, dyskutując o turystyce i krajoznawstwie jako jednej z form działalności tych placówek. Interesujące były wypowiedzi na ten temat dyrektorów z Białegostoku, Poznania, Elbląga i wielu innych miast, gdzie uniwersyteckie robotnicze zajął się przywiązywać coraz większą wagę do problemu właściwej organizacji wolnego czasu, który powinien być dla młodzieży doskonałą okazją do wypoczynku i zarazem wzbogacenia wiedzy o pięknie,

pracy i wysiłków własnego kraju, a także krajów ideowo związanych z Polską.

Właściwie pojęte i celowo ukierunkowane krajoznawstwo i turystyka powinny spełniać swą funkcję zarówno wśród młodzieży szkolnej i studentów jak i wśród młodych robotników, poprzez osobiste ich zetknięcie się z tymi wszystkimi wartościami i osiągnięciami, które pozwolą im w pełni zrozumieć wielkość naszego dwudziestolecia w warunkach istnienia władzy ludowej. Bardzo rzeczowo i pięknie mówił o tej funkcji turystyki prezydent Wielki Zarząd Głównego ZMS-tow. Arnold Conera, podkreślając szczególną rolę i zadania jakie mają do spełnienia terenowe zarządy tej organizacji poprzez działalność w swoich uniwersyteckich robotniczych.

Po dyskusji zebrani ogólnie wyrażali zgodę na „Lichów Sadeckich” oraz wysłuchali objaśnienia Sitka o pięknie ziemi sadeckiej, a zwłaszcza o urokach doliny nadprzeczki, którą w dniu dzisiejszym zwiedza autokarem od Nowego Sącza aż do Muszyny. Po powrocie z wycieczki szkolno-młodzieżowej dokonają podsumowania narady. (m.w.)



Z ciekawą inicjatywą popularyzacji wiedzy o świecie wystąpił Klub w Domu Młodego Hutnika Huty im. Lenina. Co kilka dni w klubie organizowana jest aktualna „Foto-gazeta” z najciekawszymi wydarzeniami tygodnia. Samorząd klubu współpracuje w tym zakresie z Archiwum naszej redakcji, z którego wypływa aktualne zdjęcia. Na zdjęciu: młodzież ogląda kolejną fotogazetkę. (j.k.)

Poważne zadania krakowskiego rolnictwa

(Inf. wł.) U progu nowej 5-letki Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych zorganizował wojewódzką konferencję agronomów, której zadaniem jest podsumowanie ostatnich osiągnięć, wyliczenie zadań krakowskiego rolnictwa na rok bieżący i najbliższych 5-letni, wskazanie metod ich realizacji.

Obok 400-setnej rzeszy agronomów gromadzkich pracujących na krakowskiej wsi w naradzie wzięli udział: prezes CZKR F. Gesing, sekretarz KW PZPR J. Treła, prezes WK ZSL St. Kozłowski, wiceprzewodniczący Prezydium WRN E. Tarko oraz wielu przedstawicieli innych instytucji i przedsiębiorstw zajmujących się rolnictwem. Obradom przewodniczył prezes WKZR Wł. Cabał.

Rok ubiegły był szczególnie trudny dla krakowskiego rolnictwa, jednak dał się zauważyć znaczny rozwój wielu dziedzin gospodarki rolnej. Wzrosła ilość nawozów, dostarczono tysiąc ton więcej ziarna kwalifikowanego, ilość sadzonek wzrosła do 36 mln sztuk, hamulec większe angażowania się fachowców w pracę organizatorsko-instrukcyjną.

Wiele miejsca poświęcił on szkoleniu rolniczym i doradztwu fachowemu. Jak się bowiem okazuje, mimo poważnego rozwoju tej formy przekazywania wiedzy rolnikom, często brak na wsi niezbędnych pomocy naukowych. Zwracali przy tym uwagę na potrzebę częstszego spotykania się agronomów z naukowcami.

Zabierając głos w dyskusji sekretarz KW J. Treła podkreślił m. in., że zarówno służba rolna jak i całe rolnictwo krakowskie uzyskały pozytywne wyniki. Miniony okres jest dowodem, że wysiłki służby rolnej i samych rolników mimo istniejących jeszcze braków — nie poszły na marne.

Prezes CZKR F. Gesing wskazywał na potrzebę intensyfikacji podstawowych dziedzin gospodarki rolnej zwracając przy tym uwagę na rozwijanie szerokiej współpracy z kółkami rolniczymi całej służby rolnej. (ep)

Prezes CZKR F. Gesing wskazywał na potrzebę intensyfikacji podstawowych dziedzin gospodarki rolnej zwracając przy tym uwagę na rozwijanie szerokiej współpracy z kółkami rolniczymi całej służby rolnej. (ep)

Sama profilaktyka to jeszcze nie wszystko

(Inf. wł.) Na wczorajszym — pierwszym w tym roku — posiedzeniu Prezydium WRN omawiano zagadnienie realizacji ustawy z 10 grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu. Przy Prezydium WRN powstała stała Komisja do Walki z Alkoholizmem koordynująca całość działania w tym zakresie na terenie województwa.

We wszystkich powiatach i miastach wydziałowych województwa, a ponadto w Andrychowie i Krzeszowicach istnieje już poradnia przeciwalkoholowa i komisje społeczno-lekarskie do spraw przeciwalkoholizmu.

Właściwie pojęte i celowo ukierunkowane krajoznawstwo i turystyka powinny spełniać swą funkcję zarówno wśród młodzieży szkolnej i studentów jak i wśród młodych robotników, poprzez osobiste ich zetknięcie się z tymi wszystkimi wartościami i osiągnięciami, które pozwolą im w pełni zrozumieć wielkość naszego dwudziestolecia w warunkach istnienia władzy ludowej. Bardzo rzeczowo i pięknie mówił o tej funkcji turystyki prezydent Wielki Zarząd Głównego ZMS-tow. Arnold Conera, podkreślając szczególną rolę i zadania jakie mają do spełnienia terenowe zarządy tej organizacji poprzez działalność w swoich uniwersyteckich robotniczych.

Wilson proponuje konferencję w sprawie Wietnamu

LONDYN (PAP)
Premier Wilson zaprosił w poniedziałek radzieckiego Charge d'affaires w Londynie W. Wasiewa — ambasadora Soidatow — jest nieobecny w Londynie — i wreczył mu list zaadresowany do premiera Kosygina. List ten, jak informują agencje zachodnie, proponuje przeanalizowanie możliwości zwołania nowej konferencji genewskiej w sprawie Wietnamu.

Koła londyńskie zwracają uwagę, że list napisany został bezpośrednio po rozmowie przeprowadzonej przez Wilsona z Arthurem Goldbergiem, specjalnym wysłannikiem prezydenta Johnsona.

Nie wszędzie jeszcze rezultaty pracy agronoma są dostateczne, nie zawsze dają należyte efekty. Ale przecież obecnie nie ma wsi, do której by wielokrotnie w roku nie dojeżdżał, nie ma chyba rolnika, który by przynajmniej kilkakrotnie nie słuchał jego rad i wskazywał fachowych. Stale trzeba jednak poprawiać i ulepszać metody ich pracy. Praktyka bowiem wykazała, że jeżeli agronom zostaje sam, a na wsi jest gość, nie może sobie zdobyć właściwego autorytetu. Szukać musi więc oparcia nie tylko w aktywie społeczno-politycznej, ale także, a może nawet w szczególności, u producentów rolników, którzy poszczepić się mogą większymi osiągnięciami i od innych cieszą się we wsi większym autorytetem.

Agronom jednak musi mieć do tej pracy więcej czasu. Nie może więc sam załatwiać wszystkich spraw, które dotyczą rolnictwa. Władze powiatowe i gromadzkie winny więc zainteresować się o pomoc naukową, muszą pomóc w organizowaniu produkcji, słuchać jego uwag w sprawie rejonizacji upraw.

Nielatna jest praca agronoma. Zapewne trudność tę pociągają z sobą z każdym rokiem. Powierzając bowiem wiadomości, że z jego rad i wskazywań napierw skorzystali najwłaściwiejsi rolnicy. Tych wprawdzie z każdym rokiem przybywa, ale pozostałe nadal poważna grupa takich, którzy w dalszym ciągu posługują się płachtą i kosą, którzy nie uznają wapna, nie przywiązują większej wagi do kwalifikowanego ziarna. Dlatego z nimi już dziś rozpoczynać trzeba pracę, zimą przygotować ich do zadań, które wykonywać będą w ciągu roku. Od tego bowiem, jakie wyniki uzyskają w tym roku zależać będzie start do wykonywania poważnych zadań całej 5-latki.

Podziękowania za życzenia noworoczne

Wszystkim osobom i organizacjom, które nadesłały do Komitetu Centralnego naszej partii oraz do mnie osobiście życzenia noworoczne składam tą drogą serdeczne podziękowania.

WL. GOMULKA

W imieniu Rady Państwa i własnym składam tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim organizacjom i instytucjom oraz osobom, które nadesłały lub złożyły w Belwedrze życzenia noworoczne.

E. OCHAB

Składam serdeczne podziękowanie wszystkim zakładom pracy, instytucjom, organizacjom społeczno-politycznym, młodzieży i osobom prywatnym za nadesłane życzenia z okazji nowego roku.

J. CYRANKIEWICZ

W imieniu Egzekutywy KW PZPR w Krakowie i własnym składam tą drogą serdeczne podziękowanie zakładom przemysłowym, instytucjom jak również osobom prywatnym za nadesłane Noworoczne Życzenia dla Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz dla mnie osobiście.

I sekretarz KW PZPR w Krakowie
CZ. DOMAGAŁA

Prezidium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie dziękuje wszystkim obywatelom, instytucjom, organizacjom i urzędom za złożone życzenia noworoczne.

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W KRAKOWIE

Życzenia z Kijowa

Komitet Wojewódzki PZPR w Krakowie i Wojewódzka Rada Narodowa otrzymały z okazji Nowego Roku telegram od Okręgowego Komitetu Kompartii Ukrainy i Komitetu Wykonawczego Okręgowy Rząd Delegatów Pracujących w Kijowie.

„Drozy towarzysze i przyjaciele! — czytamy w depeszy. — Z okazji Nowego Roku przesyłamy wszystkim ludom pracy Krakowa i województwa krakowskiego szczere, serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia zdrowia, szczęścia w życiu osobistym i nowych wielkich osiągnięć w budownictwie socjalistycznym.

Niechaj Nowy Rok będzie rokiem dalszego umocnienia braterskiej przyjaźni między naszymi narodami i narodami wszystkich krajów obozu socjalistycznego, w imię pokoju, socjalizmu i komunizmu”.

(D)

Krajowa narada statystyków terenowych

WARSZAWA (PAP)

W poniedziałek rozpoczęła się w Warszawie dwudniowa narada statystyków terenowych: przedstawicieli wojewódzkich urzędów i powiatowych inspektoratów statystycznych. Uczestniczący w obradach przewodniczący Komisji Planowania — Stefan Jedrychowski przedstawił niektóre problemy związane z wprowadzaniem obecnie — po IV Plenum partii — zmianami w systemie zarządzania i planowania. Zapotrzebowanie na badania statystyczne wzrosło i staną się one bardziej złożone.

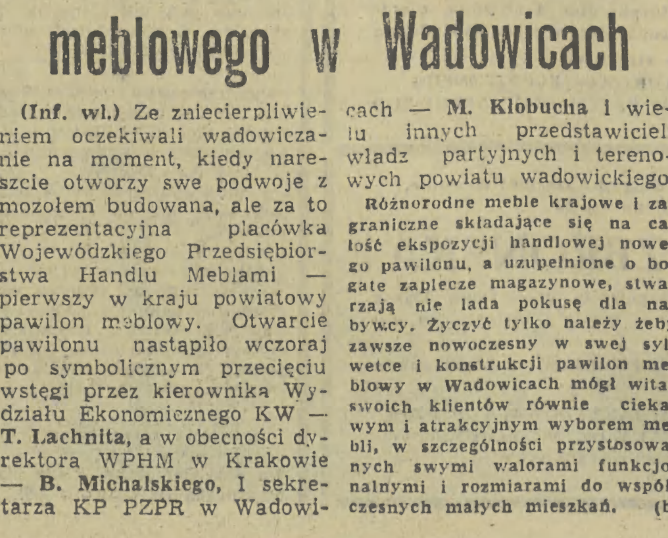
Wzrosła również wymagania wobec służb statystycznych. Państwo — stwierdził S. Jedrychowski — znacznie powiększy środki na wyposażenie urzędów statystycznych i stworzy odpowiednie warunki do ich pracy. Powstanie w ten sposób podstawa do szerzej reformy statystyki: prze-

jęcia przez te organa całej sprawozdawczości z jednostek administracji gospodarczej.

Nowe zadania statystyki — stwierdził w swym referacie prezes GUS, Wincenty Kawalec — wynikają również z postępującego procesu decentralizacji w zarządzaniu. Przedstawił on m. in. szeroki program zadań statystyki terenowej.

W mieście George Georgiju Dej w Rumuni przystąpiono już do budowy drugiego wielkiego kombinatu petrochemicznego. W ciągu jednego roku nowy kombinat będzie przetwarzać 600 tysięcy ton benzyny na paliwo wysokokotanowe, benzol, toel, ksyol oraz liczne odmiany gazów, które są cennym surowcem w przemyśle chemicznym.

Na zdjęciu: urządzenia do rafinacji katalizacyjnej i produkcji węglowodorów aromatycznych w kombinacie petrochemicznym w mieście George Georgiju Dej. CAF



(Inf. wł.) Ze zniecierpliwieniem oczekiwali wadowiczan na moment, kiedy nareszcie otworzy swe podwoje z mozołem budowana, ale za to reprezentacyjna placówka Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami — pierwszy w kraju powiatowy pawilon meblowy. Otwarcie pawilonu nastąpiło wczoraj po symbolicznym przecięciu wstęgi przez kierownika Wydziału Ekonomicznego KW — T. Lachnitę, a w obecności dyrektora WPHM w Krakowie — B. Michalskiego, i sekretarza KP PZPR w Wadowi-

Szeroki program współpracy z młodzieżą

(Inf. wł.) Wczoraj obradowali w Nowym Sączu dyrektorzy uniwersyteckich robotniczych ZMS z całej Polski, dyskutując o turystyce i krajoznawstwie jako jednej z form działalności tych placówek. Interesujące były wypowiedzi na ten temat dyrektorów z Białegostoku, Poznania, Elbląga i wielu innych miast, gdzie uniwersyteckie robotnicze zajął się przywiązywać coraz większą wagę do problemu właściwej organizacji wolnego czasu, który powinien być dla młodzieży doskonałą okazją do wypoczynku i zarazem wzbogacenia wiedzy o pięknie,

pracy i wysiłków własnego kraju, a także krajów ideowo związanych z Polską.

Właściwie pojęte i celowo ukierunkowane krajoznawstwo i turystyka powinny spełniać swą funkcję zarówno wśród młodzieży szkolnej i studentów jak i wśród młodych robotników, poprzez osobiste ich zetknięcie się z tymi wszystkimi wartościami i osiągnięciami, które pozwolą im w pełni zrozumieć wielkość naszego dwudziestolecia w warunkach istnienia władzy ludowej. Bardzo rzeczowo i pięknie mówił o tej funkcji turystyki prezydent Wielki Zarząd Głównego ZMS-tow. Arnold Conera, podkreślając szczególną rolę i zadania jakie mają do spełnienia terenowe zarządy tej organizacji poprzez działalność w swoich uniwersyteckich robotniczych.

Po dyskusji zebrani ogólnie wyrażali zgodę na „Lichów Sadeckich” oraz wysłuchali objaśnienia Sitka o pięknie ziemi sadeckiej, a zwłaszcza o urokach doliny nadprzeczki, którą w dniu dzisiejszym zwiedza autokarem od Nowego Sącza aż do Muszyny. Po powrocie z wycieczki szkolno-młodzieżowej dokonają podsumowania narady. (m.w.)

Zagraniczni planiści odwiedzą Kraków

(Inf. wł.) Podobnie jak w poprzednich latach, w Warszawie odbywa się wyższy kurs planowania zorganizowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Szkole Głównej Planowania i Statystyki. Biorą w nim udział przedstawiciele kilkunastu krajów rozwijających się z Afryki, Ameryki Południowej i Azji. W dniach 6 do 8 bm. około 30-osobowa grupa uczestników kursu bawić będzie w Krakowie. Oprócz zwiedzania zabytków miasta i wycieczki do Oświęcimia przewidziane są spotkania w Prezydium WRN połączone z wykładami na temat planowania terenowego i planowania regionalnego. (D)

Pogoda

WARSZAWA (PAP)
Jak podaje PIHM — przewidywane jest zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami niewielkie opady śniegu. Temperatura minimalna nocą od minus 2 st. na północy do ok. plus 3 st. na południu kraju; w ciągu dnia stopniowy spadek temperatury do ok. minus 5 st. na północy, minus 3 st. w dzielnicach centralnych i ok. plus 1 st. na południu kraju. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków zachodnich, skracające od północy kraju na północno-wschodnie.

Różnorodność meble krakowe i zagraniczne składające się na całość ekspozycji handlowej nowego pawilonu, a uzupełnione o bogate zaplecze magazynowe, stwarzają nie lada pokusę dla nabywców. Złożyć tylko należy żeby zawsze nowoczesny w swej sylwetce i konstrukcji pawilon meblowy w Wadowicach mógł witać swoich klientów również ciekawymi i atrakcyjnymi wyborami mebli, w szczególności przystosowanych swymi walorami funkcjonalnymi i rozmiarami do współczesnych małych mieszkań. (b)

WYBRALISMY DLA WAS

Szansa?

Z Phoenix (Arizona) donosi Associated Press, że senator Barry Goldwater (niefortunny republikanek kandydat na prezydenta) opowiadał już się na puźnie i obecnie przetraca się na trąbce, która ofiarowała mu rodzina, na minione święta. Podczas wigilii 1964 roku Goldwater triumfalnie zagrał na puźnie koledze „Ciba noc”. Ostatnio przy takiej samej okazji odegrał te same melodie na trąbce. A może puźni i trąbka to naprawdę wielka szansa Goldwatera?

Niedźwiedź i myśliwy

Długoletni myśliwy Fiodor Gullatow był niewymownie zdziwiony, kiedy zastał w swojej leśnej chacie niecodziennego gościa — ogromnego niedźwiedzia. Korzystając z długiej nieobecności gospodarza, zwierzę obróciło sobie jego domostwo za legowisko. Działo się to w odległości 200 km od miasta Gorki nad Wolgą.

Otworzywszy drzwi, myśliwy zdziwił się pod pięćm spali spokojnie ogromny miś. Rozbudził go psu, które zaczęło goł gospodarza, pierwsze wtargnęło do wnętrza. W momencie kiedy niedźwiedź odganiał od siebie psu, Gullatow zajął zdążyć z ramienia strzelbę i przystąpił do strzelania. Gdy niedźwiedź rzucił się na myśliwego ten zabił go w ciągu ułamka sekundy.

Zadecydowały minuty

Urząd stanu cywilnego w miejscowości Brescia (Włochy północne) zarejestrował przyśięcie na świat bliźnięt: pierwszego urodzonego według informacji lekarza w dniu 31 grudnia 1965 r. o godz. 23.57, a drugiego w 4 minuty później w dniu 1 stycznia 1966 r. o godzinie 00.01. Są to bliźnięta: pięćletni Doris i Nicoletta.

Oł, niespodzianka

41-letnia pani Linda Coates z Eastington powitała podczas ostatnich świąt córce. Utrzymuje, że była to dla niej zupełna niespodzianka, ucałowała, bo w końcu nie wiedziała, że jest w ciąży. Poczuła się nie dobrze na ślubie swojej 19-letniej córki i wróciła do domu, dokąd wzywano lekarza, uprzednio zażyła dwie tabletki usypiające. Mocno zaspała i nie czuła, a po przebudzeniu ze zdziwieniem stwierdziła, że jest szczęśliwą matką.

Pechowy most

Widocznie jakieś fatum przesłania rodzinę Whistlerów z miejscowości Eureka w stanie Kalifornia. Na tym samym moście wydarzył się wypadek trzech członków rodziny kilku pokoleń. Na kilka dni przed świątami Bożego Narodzenia rozbili się tam samochód, zabijając stojącego obok swego roweru Dennisa Whistlera (lat 14). Chłopiec w godzinę później zmarł. Podobny wypadek wydarzył się w tym samym miejscu jego dziadkowi i prapradkowi.

Nasz komentarz

Głos Trzeciego Świata

Określenie — Trzeci Świat stało się symbolem coraz potężniejszej siły politycznej i gospodarczej zrzeszającej w sobie te kraje, które w ostatnim dwudziestolecu rzuciły każdą kolonialną. Zadziwiająca wręcz może być ekspansja polityczna i ekonomiczna tych państw, ich dynamiczne dążenie do odgraniczenia roli państwa politycznej arenie. Jest jeszcze jeden czynnik podnoszący rangę Trzeciego Świata, a to jego wewnętrzna konsolidacja, mimo odmienności politycznych i ekonomicznych.

Stupami milowymi wyznaczającymi potęgą są siły Trzeciego Świata. Były konferencje w Bandungu, Belgradzie i Kairze. Każda z nich była forum skupiającym coraz większą liczbę uczestników. Na każdej coraz bardziej radykalne i międzynarodowe były żądania stawiane przez Trzeci Świat. Można zresztą powiedzieć, że państwa tego obozu (nie jest to określenie w pełni ścisłe, lecz chętnie przyjmowane przez komentatorów zagranicznych — przyp. J.K.) niejednokrotnie już odegrały pozytywną rolę jako czynnik łagodzący podstawowe konflikty doby dzisiejszej. Dominującą tak było głos Trzeciego Świata w obronie interesów państwa, którym neokolonializm usiłuje narzucić nowe formy dyktatu i wyzysku.

Kolejnym wydarzeniem, a także ogniwem stawiającym jedność Trzeciego Świata będzie niewątpliwie konferencja Trzech Kontynentów rozpoczynająca obrady w stolicy Kuby — Hawanie. Uczestnicy w niej przeszli 100 delegacji krajowych, a przygotowany program obrad wskazuje na to, iż będą one chciały zająć wyraźne stanowisko w najważniejszej

z tych problemach międzynarodowych. Prasa amerykańska np. nie ukrywa swego zaniepokojenia z powodu radykalnego charakteru konferencji określając ją wyrażnie jako antyamerykańską. U podstaw tego antyamerykanizmu tkwi przede wszystkim zdecydowana niechęć krajów Trzeciego Świata do stosunku do imperialistycznej polityki USA w Wietnamie oraz amerykańskiego neokolonializmu.

Znamienny jest wybór Hawany na miejsce obrad konferencji. Zwycięstwo rewolucji na Kubie stało się symbolem narodowo-wyzwoleńczej ambicji krajów rozwiniętych i nowo wyzwolonych. Demokratyczna Kuba potwierdziła zresztą słuszność tezy mówiącej o możliwości zwycięstwa sił demokratycznych i socjalistycznych w kraju otoczonego imperialistycznymi przeciwnikami. Kuba jest dla nas — oświadczył jeden z uczestników konferencji — przykładem walki przeciwko kapitalistycznej niewoli.

Pisząc o konferencji w Hawanie przyjąć należy, iż w czasie obrad wystąpił może szereg różnic w kwestiach politycznych i ideologicznych. Różne są bowiem poglądy uczestniczących w niej delegacji. Znamienny jest jednak fakt przyjęcia zasady, iż członkami poszczególnych delegacji mogą być przedstawiciele różnych partii politycznych. Właśnie w toku takiej szczerej, a nawet kontrowersyjnej dyskusji ukształtował się może najbardziej reprezentatywne stanowisko w kwestiach polityki zagranicznej i współpracy gospodarczej. I to także podnosi rangę politycznego głosu Trzeciego Świata.

Józef KLAJA

W VIII rocznicę zwycięstwa rewolucji

Wielka manifestacja ludności Hawany

HAWANA (PAP)

Przeszło 7 milionowy naród pierwszego kraju budującego socjalizm na zachodniej półkuli powitał w niedzielę ósmy rok rządów rewolucyjnych — pisze korespondent PAP red. M. Ikonowicz. — Premier, I sekretarz KC KP Kuby Fidel Castro wygłosił podczas tradycyjnego wiecu na hawajskim placu rewolucji przemówienie, w którym określił rok 1965 jako jeden z najbardziej owocnych dla Kuby. Mówca przedstawił również ambitne zadania i trudne problemy gospodarcze Kuby.

Incydenty zbrojne w Dominikanie

NOWY JORK (PAP)

Ze stolicy Republiki Dominikańskiej, Santo Domingo, napływały doniesienia o dalszych incydentach tym razem przeważnie między żołnierzami tzw. międzyamerykańskich sił pokojowych a Dominikańczykami.

Nieznani sprawcy rzucili bombę na przejeżdżającą ciężarówkę armii amerykańskiej. W wyniku eksplozji pięć osób odniosło rany. Są wśród nich zarówno żołnierze, jak i osoby cywilne. Bombę rzucano z przejeżdżającego samochodu.

W innym incydencie, o którym poinformowała policja z Santo Domingo, zostało zabitych dwóch Dominikańczyków.

W niedzielę rano uczestnicy demonstracji antyamerykańskiej obrzucili kamieniami w centrum Santo Domingo samochód, którym jechali żołnierze USA. Demonstrantów rozproszył oddział brazylijski, stosując gazy łzawiące.

Stan wyjątkowy w Górnej Wolcie

PARYŻ (PAP)

Prezydent Górnej Wolty Maurice Yaméogo zarządził stan wyjątkowy w stolicy kraju Wagadugu i na terenie całego kraju. Jako przyczynę tego podaje „spisek zorganizowany przez b. przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego a zarazem mera Wagadugu, Josepha Wedraogo”. Spisek ten — twierdził prezydent Górnej Wolty — miał „inspirować komunistyczną”.

W przemówieniu wygłoszonym przez radio Yaméogo oświadczył, że spiskowcy zamierzali wywołać zamieszki w stolicy pod płaszczykiem żądań związkowych.

Korespondent AFP podkreśla, że „wykrycie spisku” w podejrzany sposób zbiegło się w czasie z ostrym wrzmem, jakie panuje w Górnej Wolcie w związku z polityką finansową i gospodarczą: redukcja o 10 do 20 procent poborów pracowników, zmniejszenie awansów, redukcja budżetu. Związki zawodowe zorganizowały już szereg manifestacji i podjęły decyzję strajku powszechnego na dzień 3 stycznia br. Właśnie w przededniu wybuchu tego strajku rząd „od-

Równie silne jak manifestacje przywiązania do rewolucji i jej przywódcy, były na tym dorocznym zgromadzeniu akcenty poparcia i przyjaźni dla obecnych na trybunie delegatów sił postępowych hiszpańskich krajów Afryki. Azji i Ameryki Łacińskiej. Spotkali się oni po raz drugi w ciągu dwóch dni ze społeczeństwem kubańskim. Nieco wcześniej witali bowiem wspólnie ze 100 tysiącami hawańczyków nowy rok na uroczystości sylwestrowej urządzonej na historycznym placu rewolucji.

Po krótkiej trwającej pół godziny, lecz imponującej defiladzie wojskowej zabrał głos Fidel Castro. Wskazał on m. in. na wielkie osiągnięcia w rolnictwie, gdzie uzyskano wzrost produkcji cukru do ponad 6 mln ton.

Znaczną część swego przemówienia premier poświęcił wyłączeniu społeczeństwu przyczyn trudności, jakie będzie odczuwać Kuba w zaopatrzeniu w podstawowy produkt wyżywienia — ryż. Zamłast importu z Chin w wysokości 140 mln pesos, na który liczyła Kuba, strona chińska wyraża zgodę na dostarczenie Kuby w 1966 r. artykułów wartości 65 mln pesos. Jednocześnie, motywując to koniecznością pozyskania zapasów strategicznych ryżu na wypadek inwazji imperialistycznej USA oraz nadwyżkami zapasów cukru Chiny odwoływały dostarczenia Kuby 75 ton ryżu oraz zakup cukru kubańskiego w pierwotnie uzgodnionej ilości.

F. Castro oświadczył, że Kuba nie zamierza jednak oponować przeciwko stanowisku chińskiemu, zwłaszcza jeśli Chiny podejmują swą decyzję w imieniu pomocy dla bohaterskiego narodu wietnamskiego.

Witał serdecznie delegatów na konferencję trójkontynentalną. F. Castro wyraził przekonanie, że konferencja, niezależnie od jej wyników, będzie niewątpliwie pozytywna dla umocnienia sił postępu.

Władze antyamerykańskie opuściły w niedzielę port australijski Freemantle. Celem rejsu są wybrzeża Antarktydy. Na pokładzie statku badawczego znajduje się 55 uczestników XI radzieckiej ekspedycji antarktycznej, którzy przybyli do Australii samolotem. W skład grupy badawczej wchodzi uczeń polski i węgierski, którzy wspólnie z radzieckimi, polakami i węgierkami, spędzą zimę na szóstym kontynencie.

Uczni opuszczają statek w radzieckiej stacji badawczej na Antarktydzie „Mirnyj”, po czym „Ob” uda się w ramach badań oceanograficznych do bazy polarnej „Małodioznaja” i w rejon Nowożalarijska. Natomiast 49 polarników radzieckich, którzy zakończyli obecnie prace naukowe na Antarktydzie, powróci do Związku Radzieckiego samolotem Il-18, który czeka już na nich w Australii.

Doniesienia z Wietnamu

Zacięte walki na polach ryżowych

LONDYN, PARYŻ (PAP)

Jak donosi sąjgoński korespondent AFP — wojska interwencyjne w południowym Wietnamie przeprowadzają obecnie tzw. operację „maruder” na zachód od Sajgonu, a w pobliżu granicy kambodżańskiej, której celem jest przeszkolenie w transportach ryżu z delty Mekongu do rejonów partyzanckich w strefie D, w strefie C i na płaskowyż wietnamskim. Obecnie kończą się żniwa ryżowe w tej części Wietnamu. Zacięte walki między siłami patriotycznymi a wojskami amerykańskimi, australijskimi i nowozelandzkimi oraz doborowymi oddziałami reżimowymi trwają tutaj już od 3 dni. Amerykański reżim wojskowy doniósł w niedzielę o znacznych stratach po obu stronach.

W niedzielę doszło do starcia między batalionem partyzantów, a jednostką komandosów sąjgońskich. Walka miała bardzo zacięty przebieg. Miejscem bitwy były pola ryżowe w prowincji Hau Nghia (56 km na południowy zachód od Sajgonu). Komandosi południowowietnamscy byli wspierani przez kilka batalionów wojsk interwencyjnych.

Ubiegłej nocy oddział powstańców w sile dwóch batalionów zaatakował placówkę reżimową Kong Hao znajdującą się w odległości 16 km na południe od Quang Ngai, stolicy jednej z prowincji centralnych.

Radiostacja powstańcza „Wyzwolenie” podała do wiadomości, że w dniu 31 ub. m. przeszedł na stronę partyzantów sierzant armii południowokoreańskiej Pak Sung Hi.



W Berlinie 2 stycznia był ostatnim dniem świątecznych odwiedzin zachodnioberlińczyków u swych krewnych, mieszkających w stolicy NRD. Na wszystkich punktach granicznych, przez które przepuszczani byli posiadacze przepustek — wydanych przez władze Berlina demokratycznego, panował ożywiony ruch.

Na zdjęciu: setki samochodów oczekują w kolejce przed punktem granicznym Chausseestraße.

CAF — Photofax

Kierunek — Antarktyda

MOSKWA (PAP)

Radziecki samolot „Ob” opuścił w niedzielę port australijski Freemantle. Celem rejsu są wybrzeża Antarktydy. Na pokładzie statku badawczego znajduje się 55 uczestników XI radzieckiej ekspedycji antarktycznej, którzy przybyli do Australii samolotem.

W skład grupy badawczej wchodzi uczeń polski i węgierski, którzy wspólnie z radzieckimi, polakami i węgierkami, spędzą zimę na szóstym kontynencie.

Uczni opuszczają statek w radzieckiej stacji badawczej na Antarktydzie „Mirnyj”, po czym „Ob” uda się w ramach badań oceanograficznych do bazy polarnej „Małodioznaja” i w rejon Nowożalarijska. Natomiast 49 polarników radzieckich, którzy zakończyli obecnie prace naukowe na Antarktydzie, powróci do Związku Radzieckiego samolotem Il-18, który czeka już na nich w Australii.

Terror w Indonezji

Nowe pogłoski o aresztowaniu Aidita

NOWY JORK (PAP)

UPI donosi z Hongkongu, iż indonezyjski minister szkolnictwa wyższego gen. Thajeb oświadczył tam, że przywódca KP Indonezji Aidit żyje i znajduje się w rękach indonezyjskich władz wojskowych. Agencja nadmienila, iż generał Thajeb nie podał żadnych szczegółów na temat tego, w jaki sposób Aidit znalazł się w rękach władz.

W pałacu w Bogorze odbyło się w niedzielę z udziałem prezydenta Sukarno plenarne posiedzenie rządu, poświęcone omówieniu aktualnej sytuacji w kraju. Po tym posiedzeniu minister spraw zagranicznych Subandrio poinformował, iż prezydent oświadczył, że skutków październikowego zamachu stanu nie da się rozwiązać poprzez stosowanie przemocy przez jedne ugrupowania wobec innych.

Reuter informuje, że indonezyjski minister obrony gen. Nasution zapowiedział kontynuowanie operacji wojskowej przeciwko uczestnikom niedoszłego zamachu stanu z października ubiegłego roku.

Agencja nadmienila, że na środkowej i wschodniej Jawie, na wyspie Bali oraz w okolicach Medan i Atjeh na Sumatrze trwają walki między ugrupowaniami.

W marcu wybory w Anglii?

LONDYN (PAP)

B. labourystowski premier W. Brytanii lord Attlee oświadczył w wywiadzie telewizyjnym udzielonym z okazji 83 rocznicy jego urodzin, że około marca br. spodziewa się wyborów powszechnych w Anglii.

Badania opinii publicznej przeprowadzone na zakończenie roku wykazały 8-procentową przewagę Labour Party nad konserwatystami.

Dr inż. Mieczysław DAMASIEWICZ

profesor nadzwyczajny Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, kierownik Katedry Podstaw Konstrukcji Maszyn, b. dziekan Wydziału Maszyn Górniczych i Hutniczych, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL, zmarł w dniu 2 stycznia 1966 r.

W Zmarłym traci uczelnia długoletniego pracownika nauki oraz oddanego przyjaciela i wychowawcę młodzieży. Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 stycznia, o godz. 12, na cmentarzu Rakowickim.

REKTOR I SENAT AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ W KRAKOWIE

Dr inż. Mieczysław DAMASIEWICZ

profesor nadzwyczajny Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, kierownik Katedry Podstaw Konstrukcji Maszyn, b. dziekan Wydziału Maszyn Górniczych i Hutniczych, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL, zmarł w dniu 2 stycznia 1966 r.

W Zmarłym traci uczelnia długoletniego pracownika nauki oraz oddanego przyjaciela i wychowawcę młodzieży. Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 stycznia, o godz. 12, na cmentarzu Rakowickim.

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU MASZYN GÓRNICZYCH I HUTNICZYCH AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ W KRAKOWIE

Dr inż. Mieczysław Damasiewicz

kierownik Katedry Podstaw Konstrukcji Maszyn Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie W Zmarłym tracimy drogiego nam przełożonego i pedagoga, opiekuna i wychowawcę kadry naukowej.

PRACOWNIK KATEDRY PODSTAW KONSTRUKCJI MASZYN AGH

W dniu 31 grudnia 1965 r. zmarł, przeżywszy lat 51

doc. mgr inż. Zbigniew Obuchowicz

członek Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego, pracownik naukowy Instytutu Geologicznego w Krakowie, b. główny geolog Zjednoczenia Przemysłu Naftowego, odznaczony Krzyżem Komandorskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

W Zmarłym tracimy wybitnego pracownika naukowego i nieodżałowanego koleżę. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 stycznia, o godzinie 12.30, na cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamia

ZARZĄD GŁÓWNY STOWARZYSZENIA NAUKOWO-TECHNICZNEGO INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

JADWIGA ZBRONSKA

pielegnarka dyplomowana, długoletnia pracownica Służby Zdrowia, ostatnio zatrudniona w Szpitalu im. Stefana Żeromskiego w Nowej Hucie. Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 stycznia, w Cielmowie — o czym z zalem zawiadamia

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR MIEJSKIEGO SZPITALA im. ST. ŻEROMSKIEGO I WSPÓŁPRACOWNICY

Związkowcy na start

Narciarze wyjeżdżają do Finlandii

Reprezentacja narciarska Związków Zawodowych zaproszona została do Finlandii. Polscy narciarze głównie klasyści wezmą udział w kilku zawodach, które zorganizowane zostaną w tym kraju. Kadra CRZZ opierać się będzie na zawodnikach reprezentujących zakopiański klub SNPTT.

Klub Sportowy „Sola” oczekuje pomocy

Najstarszy klub sportowy Oświęcimia „Sola” może pościć się wieloma osiągnięciami w swojej pracy sportowej i organizacyjnej. Klub działający od roku 1919 wychował wielu czołowych zawodników, w tym kilku reprezentantów Polski. Ostatnio jednak klub boryka się z poważnymi trudnościami. Brak odpowiednich funduszy, wysłużone boisko nie pozwalają działaczom i sportowcom „Soli” rozwijać normalnej działalności. Boisko, od momentu powstania tj. od roku 1919 nie było remontowane. Na jego płycie straszą pikary kamienie i wyboje. Przyczyną przez WKFF pomoc finansową na remonty płyty boiska nie może jakoś wpłynąć do kasy Klubu.

Klub Sportowy „Sola” poczynił ostatnio kroki, aby poprawić swoją sytuację. Swoją działalność „Sola” opiera o oddział PKS w Oświęcimiu. Pomoc przyrzekły także Zakłady Naprawcze Samochodów i Miejskie Przedsiębiorstwo

Komunikacyjne. To są oczywiście tylko półśrodki. Warto aby temu zasluzonemu dla Oświęcimia klubowi przyszedł z pomocą całe społeczeństwo miasta. Warto, aby trudna sytuacja klubu zainteresowała się WKZZ i WKFFiT.

Kajakami przez Baltyk

Krakowscy kajakarze wytknęli sobie śmiały plan przepłynięcia Baltyku kajakami. Pod banderą KKW 29 i PZK dwie załogi w kajakach 2-osobowych przepląną trasę z Kołobrzegu do wyspy Bornholm przez port Ystad, Trelleberg, Malmö, Kopenhaga, Stevns, Stralsund, Greifswald i z powrotem do Polski. W czasie swej podróży krakowscy kajakarze poznawają będą zagraniczne porty i zabytki Danii, Szwecji oraz Niemiec Republiki Demokratycznej. Wyprawa trwała będzie około 21 dni. Na jej czele stać będzie doświadczony kajakarz i żeglarz STANISŁAW GUCA. Wszyscy uczestnicy wyprawy posiadają duże umiejętności w zakresie kajakarstwa i żeglarstwa.

Uczestnicy zabierają z sobą odpowiednie wyposażenie i sprzęt oraz niezbędne żywnienie. Dodatkowo w słodką wodę i sprzęt, krakowscy kajakarze zaopatrują się będą w punktach etapowych, placówkach PPZ.

Przed rozpoczęciem podróży uczestnicy wyprawy odbędą kilkudniowy rejs na jachcie kilgimowy. Wyprawa zorganizowana zostanie na kajakach specjalnie przystosowanych do pływania po morzu.

Czytelnicy piszą...

Zarząd Ogniska TKKF ASKLEPIOS w Krakowie w związku z opublikowaniem na łamach Waszego pisma planu listu Ogniska Wietniańskiego dozwolenia do finałowych rozgrywek masowego turnieju siatkówki drużyn Ogniska TKKF HEJNAL, pragnie wyjaśnić:

Ognisko nasze jedno z aktywniejszych na terenie Krakowa prowadzi ożywioną działalność sportową, poprzez organizowanie masowych turniejów siatkówki i tenisa stołowego, popularizując te dyscypliny wśród społeczeństwa.

Z roku na rok imprezy te cieszą się większym zainteresowaniem i zgromadzają na starcie coraz większą ilość uczestników, co daje pozytywne świadectwo organizatorom o sprawnej organizacji, przestrzeganiu regulaminu.

Zorganizowany w grudniu 1965 roku masowy turniej siatkówki przez nasze Ognisko, przy wybitnej pomocy Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki zgromadził na 37 drużyn, w tym 6 kobiecych 405 uczestników.

Zgodnie z regulaminem rozgrywek do finału dopuszczono 8-ciu zwycięzców z grup eliminacyjnych. Dodatkowo dopuszczono do finałowych rozgrywek Ognisko TKKF HEJNAL, które zajęło w swojej grupie II miejsce, ale było obrońcą Pucharu Przechodniego Prezesa Zarządu Miejskiego TKKF, zdobywając go w roku 1964. W regulaminie nie sprzeciwiano, aby obrońca Pucharu walczył w finale bez eliminacji, co w praktyce spotyka się, o czym świadczą różne rozgrywki nawet międzynarodowe. Ale regulamin rozgrywek punkt nr 8, wyraźnie mówi: „Organizatorzy zastrzegają sobie prawo zmiany niniejszego regulaminu”. Organizatorzy nie skorzystali oddzielnie z tego punktu, ale poprosili na odprawie wszystkich kierowników drużyn biorących udział w finale i przedstawili im sprawę ewentualnego dopuszczenia obrońcy Pucharu do rozgrywek finałowych, na co wszyscy kierownicy zgodzili się jednogłośnie.

Zwycięstwo młodych hokeistów W krzyńcy rozegrany został rewanżowy, międzyklubowy mecz hokejowy juniorów Polska NRD. Zwyciężyli młodzi hokeiści polscy 5:1 (2:0, 1:0, 2:1). Bramki zdobyli: dla Polski — Janieniec, Kacik, Zielerka, W. Pysz, Hyski, dla NRD — Husechtu.

Podhale zwycięża

W Nowym Targu odbyło się towarzyskie spotkanie hokejowe pomiędzy Podhalem Nowy Targ i czesiosłowacką drużyną Dukla — Nitra. Zwyciężyli Polacy 5:2 (1:0, 1:1, 3:1).

W kilku wierszach

W niedzielę 2 bm. zakończył się w miejscowości Miami Beach na Florydzie doroczny turniej tenisowy juniorów. W konkurencji dziewczynowej „Sunshine Cup” triumfowali młodzi reprezentanci Zjednoczonych, którzy w finałowym pojedynku pokonali juniorów Meksyku 2:1. Goście zdobyli honorowy punkt w deblu.

Pilkarska reprezentacja Szwecji Rik Goetberg pokonał w rewanżowym meczu 1/8 finału pucharu Europy, ZES — Polopierate z Hafi 20:14 (9:5). Ponieważ i pierwszy mecz wygrali Szwedzi 21:20, a wansowali oni do ćwierćfinałowego pucharu.

Hokeiści Kanady zmierzali się w Winnipeg z reprezentantami Szwecji i pokonali gości 3:3. W pierwszej tercji Kanadyjczycy zdobyli 5 bramek nie tracąc ani jednej. W dalszych tercjach uzyskano wyniki 1:1 i 2:2.

Hokejowa reprezentacja Finlandii pokonała w Clace Bay (Nowa Szkocja) zespół Cape Breton Noodsheads 7:4 (2:3, 3:1, 2:0).

Za Zarząd: Sekretarz

/FR. CZESŁAW KLINIK/

Prezes

/WIKTOR AURIGA/

Od Redakcji

Wyjaśnienie ogniska TKKF „Asklepios” uważamy za w pełni wystarczające. Jesteśmy przekonani, że zadowolono ono również naszego Czytelnika, który w sprawie organizacji turnieju siatkówki zwrócił się do nas listownie. Regulamin obowiązujący w tej imprezie nie został przekroczony. Odpowiednie interpretowanie jego punktów leżało w gestii organizatorów turnieju.

Rekord Polski na lodowisku w Zakopanem

Wczoraj zawodnicy kadry narodowej rozegrali w Zakopanem pierwszy sprawdzian w łyżwiarstwie szybkim na lodzie.

Już pierwsze wyniki i poprawione rekordy Polski wskazują, że sezon rozpoczyna się pomyślnie.

Najlepiej naszym biegłem w wczorajszych zawodach był wyścig na dystansie 3000 m dla mężczyzn. W biegu tym dwukrotnie pobito rekord Polski. Jako pierwszy, lepszy rezultat od dotychczasowego rekordu uzyskał Andrzej Świąciecki z Legii Warszawa, a w następnym biegu jego kolega klubowy Stanisław Kuch ustanowił wynikiem 4:51,5 nowy rekord Polski. Na drugiej pozycji uplasował się Andrzej Świąciecki z rezultatem 4:53,3, trzecie miejsce zajął Stanisław Kłodkowski z Sarmaty Warszawa, z rezultatem 4:55,5. Po pierwszym dniu zawodów w konkurencjach kobiecych prowadzi Moskwa przed Kaim i Kulpa, a wśród mężczyzn Kuch przed Świącieckim i Kowalczykiem.

DZIĘKUJEMY...

Za nadesłane do działu sportowego „Gazety” życzenia noworoczne — Krakowskiemu Okręgowemu Związkowi Koszykówki, Związkowi Strzelectwa Sportowego w Krakowie, TKS „Korona”, KS „Przebieg” Wolbrom, Zarządowi Miejskiemu TKKF, Zarządowi Krakowskiego Okręgowego Związku Zapasniczego, Klubowi Sportowemu „Garbarnia”, Okręgowemu Związkowi Gimnastycznemu w Krakowie i bratniej redakcji „Tempa” oraz wielu innym instytucjom, stowarzyszeniom i klubom sportowym.

Z OKAZJI KONGRESU ZSP

DRUGA strona MEDALU

Jedną z naczelnych, głęboko obecnie dyskusowanych i nurtujących środowisko studenckie dziedzin jest tzw. „sprawa szkoły wyższej”, sprawa, która w działaniu organizacji zakładającej w nowej 5-lacie lepsze praktyczne i społeczne przygotowanie studentów do zawodu, urasta do problemu nr 1. Prawidłowość procesu kształtowania się nowej kadry naukowej, zawodowej i społecznej pozostawia wiele do życzenia, a zagadnienie studiowania i jego prakseologii skiero-owanej na późniejszą pracę zawodową należy do najbardziej wstydliwych, mało kiedy podnoszonych spraw. Nie wystarczy z uporem maniaka akcentować katastroficznie niską sprawność nauczania pewnych kierunków. Nawet też da wykon-owanie na podstawie „wnikliwych” analiz socjologicznych hipotetycznego modelu studenta polskiego lat 60-tych i akcentowanie kredytu moralnego oraz fi-

nansowego udzielanego każdemu studentowi przez państwo i społeczeństwo przy równoczesnym kamuflażu drugiej strony medalu. Jest nią rola uczelni w wykształceniu samodzielnego i świadomego stosunku do nauki, w wyróbnieniu etyki zawodowej i w praktycznym przygotowaniu do przyszłej pracy. Zbyt rzadko wiążemy w teoretyczne rozważania opinie i zdania najczęściej zainteresowanych.

Chodzi o trójgłos: student — absolwent — pomocniczy pracownik naukowy. W jaki sposób studia przygotowują do zawodu? Pytanie to zadano tym najmłodszym, którzy zaczynają, i tym którzy przygotowują się do obrony prac dyplomowych, działaczom młodzieżowych organizacji i nie tylko działaczom, humanistom i adeptom uczelni technicznych, przyszłym ekonomom i przyszłym artystom, absolwentom i młodym pracownikom nauki związanym ściśle z macierzystą uczelnią.

Rozmowa 1: źle o zakładach pracy

a) Student AGH — Wydz. Ceramiczny: „Nigdzie nie ma tak bezproduktywnie spędzanych praktyk jak u nas. Nie wierzę, że ich owocność, dopóki nie wyjechałem za granicę. Tam się naprawdę pracuje, a co ważniejsze zwraca się uwagę na zastosowanie zdobytych już uprzednio wiadomości teoretycznych. U nas funduje się młodzi wakacje”.

b) Student Politechniki — architektura: „Całkiem znośnie! Pracowałem w jednej miejscowości województwa krakowskiego cały miesiąc na jednej budowie, uczestnicząc w konstrukcji fundamentów. Meszałem wapno i piasek. Ale nawet do tego nikt mnie nie zmuszał”.

GŁOSA:

Jakkolwiek ustosunkowilibyśmy się do formy powyższych wypowiedzi treść zawiera postulat koniecznej rewizji form dotychczasowych praktyk — w celu na-uczenia łączności studenta z przyszłym zakładem pracy. Największe wątpliwości budzi przedmiot i organizacja praktyki oraz stosunek zakładu do praktykantów, traktowanych jako zło konieczne. System

stypendiów fundowanych połąbieła z a-nomalią, rzadko kiedy następuje bowiem koordynacja zamierzeń uczelni i fundatora. Rezultatem jest błędne koło (student nie zna zakładu, przedsiębiorstwo — nigdy nie widziało swego przyszłego współpracownika), z którego wyjścia nie stanowi na pewno nawoływanie do studenckiej etyki czy też zmiany czysto formalnej terminu czy też okresu trwania.

Rozmowa 2: źle o uczelniach

h) Absolwent angiastyki UW: „Zabija nas waską językowa — a bardzo tradycyjna, specjalizacja. Program obejmuje 2-letnie nauczanie gramatyki staro- i nowoangiastyki. Spytany kiedyś przez przyjaciół o nowoczesne praktyki językoznawstwa, milczałem zakłopotany. Lingwistyka matematyczna, teoria przekładu — te słowa zabrzmiły dla mnie jak znaki kabalistyczne. Cwiczenia nasze polegały na głośnym czytaniu podręczników historii literatury i streszczaniu ich w ob-cym języku”.

g) Studentka pedagogiki UJ: „Program — to najslabsza strona zagadnienia. Złepk oderwanych przedmiotów. Paradoksem, podobnie jak na filozofii jest tzw. przedmiot dodatkowy. Tam się go prze-ważnie nie pozwala studo-ować, u nas obowiązuje w tym zakresie mater al szkoły średniej. Sprawa generalna: sposób traktowania studenta. Śmieszny i odrażający”.

h) Student slawistyki UJ: „Nie rozumiem, dlaczego nazywają nas slawistami. Przecież nie znamy dobrze dwóch podstawowych języków słowiańskich: polskiego i rosyjskiego. Czasami jesteśmy bezradni wobec tekstu, pozbawieni narzędzi metodologicznych i kontekstu niezbędnego badaczowi (inne literatury, e-stetyka, historia sztuki)”.

i) Pom. prac. nauk. AGH: „Studia na pewno do pracy przygotowują, co więcej przy-zwyczajają u nas do ciężkie-

go jej wymiaru. Za dużo materiału przetrzuca się na pracę domową, która jest mniej wydajna. Konieczne więcej zajęć laboratoryjno-praktycznych. Przykład ZSRR. Wprawdzie nauka na uczelni technicznej trwa tam od godziny 8 do 18 (z małą przerwą), ale w ciągu tego czasu materiał zostaje wyczerpany i powtórzony, a reszta czasu student poświęca może na rozrywkę i odpoczynek”.

j) Student polonistyki UJ: „Pewne kierunki uniwersyteckie zostały się tak niebezpiecznej tendencji wąskiej specjalizacji. Przykład filologii polskiej ukazuje inny kierunek niebezpieczeństwa, roz-pływająca się bowiem myśl o kształceniu specjalisty utożsamia się z mglistymi perspektywami przyszłej pracy zawodowej. Ze zdziwieniem dowiadujemy się, że studia polonistyczne kształcą różnego rodzaju pracowników kulturalno-oświatowych, instytucji wydawniczych oraz bibliotekarzy, program bowiem realizowany jest w myśl grafomańskiego wierszyka: „Nie chcę zostać nauczycielem, a więc musiecie sobie radzić sami”. Inne oblicze programu — to rezygnacja z tematyki współczesnej.

k) Prac. nauk. AGH — Wydz. Metalurgiczny: „Obciążenie czasowe studenta jest ogromne. Przeciętnie 46—48 godzin tygodniowo. Jeśli dodać do tego pracę domową — czas na inne zajęcia staje się

wolny, ale obecnie stoi przed nami ukształtowania i dojrzała do zmian i przewartościowa w zakresie szkolnictwa wyższego sytuacja. Przed VI Kongresem ZSP stangło jeszcze jedno poważne zadanie. Chciemy więc widzieć obie strony medalu.

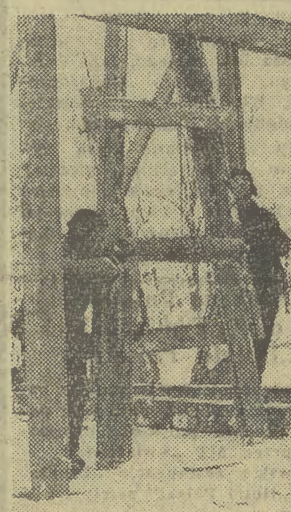
Krzysztof MIKLASZEWSKI



TATRZAŃSKA ZIMA
Na zdjęciu: Na Głodówce,
CAF — Olszowski



NOWOŚCI FILMU
KURIEKOWEGO
Reżyser Teresa Budzian i
operator Leszek Narowski
przystąpili do realizacji (w
wytwórni filmowej „Sema-
for” w Tuszynie pod Ło-
dzia) filmu pt. „Kangur-
rek”. Nasze zdjęcie przed-
stawia bohatera filmu.
CAF — Rozmysłowicz



CENNA INICJATYWA
Członkowie Kółka Rol-
niczego w Dąbrowie (woj.
warszawskie) zorganizowa-
li zespół budowlany wy-
specjalizowany w monta-
żu budynków gospodarc-
zych z elementów prefab-
rykowanych. Zespół ten,
mimo zimy, montuje obec-
nie garaże na maszyn
rolnicze w sąsiednich kół-
kach — Czosnowie, Kuzu-
niu i Zakrocymiu — uży-
wając dźwigów korbowych,
własnego pomostu.
Na zdjęciu: montaż skie-
letu garaży w Czosnowie.
CAF — Irlingh



Na murach staromiej-
skich w Warszawie zawsze
pełno młodzieży.
CAF — fot. Langda

MOZAIKA KULTURALNA

Wystawa w teatrze

Teatr jako miejsce wystawy rysunków — zjawisko nie spotykane na co dzień. Ale też i nie co dzień mamy takie „prekiedy”, jakim posłużyło się w Nowej Hucie w Teatrze Ludowym. Po prostu z okazji 10-lecia tego Teatru — artystka Danuta Boguszeńska-Chlebowska ekspozuje w Teatrze swoje prace rysunkowe. Tematycznie związane są one jak najbardziej z Teatrem. Są to bowiem portrety aktorów nowohuckiej i innych scen teatralnych.

Studium Fotografii i Filmu

Sekcja Fotografiki i Filmu CPARA (Warszawa, ul. Senatorska 13/15) zorganizowała Studium mające na celu podniesienie kwalifikacji instruktorów pracujących z zespołami amatorskiego filmu i fotografii. Nauka na Studium trwa 2,5 roku oczywiście systemem zaocznym. Od kandydatów na Studium wymaga się co najmniej średniego wykształcenia oraz skierowania z placówki kulturalnej. Kandydaci składają egzaminy wstępne.

Realia Nikiforówki

W br. rozpoczęła zostanie budowa stylowego (po części zgodnie z wyobraźnią samego Nikifora Krynickiego) domu mieszkalnego uwzględniającego pracownicę i sale wystawowe malarza krynickiego Nikifora. Projekt budowlany opracowali krakowscy architekci mgr inż. Janusz Ratajczak i mgr inż. Marian Piotrowski. Dom został usytuowany przy ul. Pułaskiej. Budowlę wzniesioną przy wkładzie własnym Nikifora patronującej przeżyła rad narodowych w Krymicy i Nowym Sączu.

W Krzesławicach u Matejki

W br. Krakowscy Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych — gospodarz odremontowanego Dworku Matejki w Krzesławicach — uruchomi Muzeum Pamięć po J. Matejce. Warto przypomnieć, że w Dworku tym powstało wiele świetnych dzieł artysty. M. In. konny portret syna Jerzego, portret córki Beaty, „Śmierć Zygmunta Augusta w Knyssynie”, „Kordęki na murach Częstochowy”, „Ślepy Żyżka na polu bitwy” i inne. (II)



Na murach staromiej-
skich w Warszawie zawsze
pełno młodzieży.
CAF — fot. Langda

KRABY ZAMIAST KONDUKTORÓW

Poznańska Fabryka Wodociągów i Gazowni jest jedynym w kraju producentem automatów do sprzedaży biletów w środkach komunikacji miejskiej. Urządzenie to opracowane zostało w ramach prac poznajskich i szczebińskich, obecnie rozpoczyna już produkcję seryjną. Do końca bieżącego roku wyprodukowanych zostanie 230 szt. a w roku przyszłym 2.000. Poza Poznaniem automaty otrzyma Łódź i Warszawa.

CAF — Staszyszyn

Wśród zwolenników poglądu — nie tylko w teorii — że prawo jest po to, żeby je omijać, szczególną aktywność wykazują specjaliści od umów, które po to się zawiera, żeby ich nie dotrzymywać. Biada nieświadomym, jeśli po zawarciu umowy z tej kategorii specjalistami spokojnie patrzą tylko w kalendarz. A tu im dalej w kalendarzowy czas, tym mniej ma on wspólnego z czasem odmiernym postanowieniami umowy. Z czasem jakim rządzą się jej postanowieniami związani.

Oto dlaczego starzy bywalcy Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy w Nowej Hucie już zaczynają się niecierpliwić. Za każdym razem kiedy od września tygodniowo, miesiąc po miesiącu widzą ten sam obraz: swój ulubiony lokal w szczytowym stanie rozgardaszu remontowego przy minimalnym stanie ekip remontowych.

Bo to się zwykle tak zaczyna... Zaczęło się w maju ub. roku przy akompaniamencie zapewnień, że takie złeczenie to drobniaczko, zaczęło się w majestacie prawa postanowień umowy między kierownictwem Klubu, a Metalowo-Drzewną Spółdzielnią Pracy w Mszanie Dolnej na wykonanie i montaż mebli klubowych do 15 listopada ub. roku.

A skończyło się...? Otóż jeszcze się nie skończyło. Choć w oficjalnym kalendarzu już rok 1966, to w kalendarzu z Mszany jeszcze do 15 listopada 1965 daleko. Podobno ów

Zabawa w róg obfitości

drobiazg urosł do przedsięwzięcia ponad siły w obliczu zamówienia na meble dla Kliniki Pediatrycznej w Prokocimiu, pilnych dostaw eksportowych i pożaru, który zdarzył się w spółdzielni. Piszemy „podobno”, gdyż zgola o czymś innym świadczą sygnale że niestannie, jak z rogu obfitości obietnice kierownika technicznego zakładu ob. Kopyńskiego. Co obietnica, to nowy termin dostawy i montażu. Co nowy termin, to obietnica pozostająca obietnicą. Elementy mebli już są gotowe do wysyłki — zapewnia ob. Kopyński — po czym wystawcy Klubu stwierdzają na miejscu... tylko gotowość obiecującego do zadeklarowania nowego terminu gotowości mebli. Już dziś wysyłam — telefonuje szafarz obietnic, po czym transport nie dociera ucale, albo po kilkunastu dniach. Tak samo z robotnikami do wykonania montażu. Albo nie przyjeżdżają w zapowiadzianym terminie, albo po przyjeździe, pracują przez dwa dni, żeby nie spodziewanie zgubić za sobą wszelki ślad na kilka dni następnych. Szafarz obietnic tłumaczy wówczas, że nie wzięli ze sobą potrzebnych narzędzi.

Zabawa trwa. Zabawa w róg obfitości ob. Kopyńskiego. W róg obfitości z zapewnieniami i obietnicami bez najmniejszego poczucia odpowiedzialności za własne słowa. Chciałoby się napisać, że ob. Kopyński, to tylko ob. Kopyński, to nie znana z wielu dobrych stron Spółdzielnia Metalowo-Drzewna w Mszanie Dolnej. Szkoda, że tym razem tak napisać nie można. (b)

TECHNIKA ZBLIŻA MIASTA

Liczniki zainstalowane w zapoczątkowanej międzydzielni centrali telefonicznej notują obecnie 500—600 rozmów dziennie z Krakowem. Przeciętnie — ale oznaczają to dwukrotny wzrost ilości rozmów, których łączny czas trwania jest prawie trzykrotnie dłuższy aniżeli przed uruchomieniem automatycznej linii międzydzielni Zakopane — Kraków. Informowali nas o tym z Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Międzydzielniowej — zastępcę dyrektora ds. spraw technicznych EDWARD RAJCA i inż. ZBIGNIEW LORENC.

A więc system automatyzacji centrali międzydzielniowej z pominięciem dwóch pośredniczek — „panienek z międzydzielniowej” — zdaje w pełni egzamin praktyczny. W Zakopanem nakreśla się nr 8 i po otrzymaniu sygnału abonent sam nakreśla sobie potrzebny numer krakowski (z Krakowa uzyskuje się połączenie z Zakopanem w sposób tradycyjny). Na tej linii głos nie płynie kablem — lecz eterem, przez radiowo-zaawansowane. Montowanie urządzeń zostało już zakończone. Przystąpiono do pierwszych prób. Jeśli nie nastąpią nieprzewidziane trudności — nowa międzydzielniowa automatyczna linia telefoniczna będzie mogła być przekazana do eksploatacji już w najbliższym czasie. Numerem wywołującym Kraków — będzie w Rzeszowie nr 02.

BREIT

Obecnie krakowscy łącznościowcy zamierzają umożliwić abonentom centrali telefonicznej w naszym mieście — wyjście na międzydzielniową sieć telekomunikacyjną bez pośrednictwa „panienek z międzydzielniowej”. Problem jest wyjątkowo trudny. Istnieje już jednak konkretne rozwiązanie techniczno-racjonalizatorskie, dzięki którym otwiera się droga realizacji tych zamierzeń w ciągu najbliższych lat.

I tak przewiduje się uruchomienie automatycznej łączności międzydzielniowej na liniach Kraków — Rzeszów, Kraków — Zakopane, Kraków — Tarnów, Kraków — Miechów, Kraków — Chranów, Kraków — Katowice i w dalszej kolejności Kraków — Warszawa.

W tej chwili specjaliści łączności telefonicznej i automatyki kontynuują pracę przy automatyzacji linii Rzeszów — Kraków, która umożliwi mieszkańcom Rzeszowa



Powiadają niektórzy (a TV!) o nas, recenzentach telewizyjnych, że raczej nie mamy zaufania do układu programów, ani do tego — co się w tych układach mieści; że stale pioszcząc na polską telewizję zatracamy nie tylko umiar, ale i reszki obiektywizmu.

A to nieprawda. Przynajmniej, prawda niepełna. Mimo wszystko jesteśmy do tej naszej telewizji przywiązani. Może na sposób dziecięcy (nie mylić z adwocacją dzieci — poza Jackiem i Agatką), nalnie oczekując przytłaczających zaskoczeń i zjawisk na miarę wydarzeń jubileuszowych, które od czasu do czasu wstrząsają nami. Ba, budzą niezdrowy dreszczyk sensacji: patrzeć, słuchać — stać nas przecież na normalnie dobrej kompozycji programu, na ambient, ciekawe, inteligentne, popularne i sławne wyuczej Wrażenie poronujące: co by to było, gdyby TV zaczęła faktycznie, na co dzień — upowszechniać dotąd tylko „jubileuszowe” ciągi programów? Strach pomyśleć, że mamy prawdziwych bohaterów — a i wyobraźni ku temu nie starczy...

Zresztą, może to nie sprawa wyobraźni? Toteż trzeba się przysunąć, że moje postanowienie (o czym — za chwilę) — prócz wspomnianego na wstępie dzielnego zaufania — wspierało się, co prawda nieśmiało, o pewną kalkulację. Albowiem wyliczywszy sobie, że skoro program świąteczny należał do rzędu zaledwie poprawnych, a od poprzedniego „jubileuszu” upłynęło już trochę czasu — to chyba zakończenie roku może — znowu — zmobilizować naszych teleprzewodników do nowego zrywu.

No, więc — mogę teraz wyznać, że moje postanowienie dotyczyło spędzenia wieczoru sylwestrowego, a także i dwu następnych dni świątecznych — przy telewizorze. Audaces fortuna iuvat — czyli: odważnym szczęście sprzyja! — zakrzyknęłam i wraz z domownikami, tudzież gośćmi — usiadłem przy stole jako tako zapoatrzonem, na wprost telewizora — żegnając stary i witając nowy rok, przygotowany na wszystko...

I — moi drodzy — nie żałowałem. Naturna wiatra, połączona z chytreńką kalkulacją, a niekiedy poparta niewinnym winkiem i owym — nie pozwolił mi powiedzieć złego słowa na sylwestrowy program, zaś optymistyczne akcenty przenoszą również na kolejne dwa dni.

Otóż, program kończący rok 1965 — miał w sobie płynność, ryt, sensowną i przeważnie w dobrym gatunku utrzymaną rozrywkę. Cechowała go przemysłowa koncepcja muzyczno-tekstowa, a oczekiwana z niepokojem audycja Wielokropka „Państwo sobie życzą” — stała się dowcipnie zmontoowaną zabawką, wyróżniającą się in plus od nieśmiesznych ostatnio składanek szkopolowych. Tym razem Kobuszewski z Kociniakiem prezentowali humor z prawdziwego zdarzenia, dobrze wspierani pozostałymi wykonawcami. Teksty mogły się podobać i wywoływać śmiech. A przedtem L. Kydryński demonstrował piosenkarskie przeboje roku 1965 utrwalone na filmach. Starsi Panowie zabłysli perleka dowcipu w Mikrokabarecie — zaś dobór filmów urozmaicił ów sylwestrowy przekładaniec bez zakalca. Sąd i mila atmosfera wieczoru — niemal do rana.

Ala najbardziej z pozycji „Trójswiat” przypadał mi do gustu pomysł z konkursem miast „Zaczyna się karnawał”. Cztery ośrodki TV (Katowice, Łódź, Wrocław, Poznań) zdobyły się na ambitny wysiłek zademonstrowania czegoś własnego na temat karnawału, jako motywu przewodniego w konkursowym wysiłku artystycznym. Całkowitym zaskoczeniem był tu Wrocław. W oryginalnym, pure-nonsensowym — a przecież świetnie korespondującym z obiorcą, programie Oracza. Było u tym coś z Mroźka i Starszych Panów, cienka nuta tradycji polskiej w temacie ogólnym, pozory, maski, pantomima — zaskakujące pointy. Poznań zaś pokazał balet „Karciany” — a Łódź rodzaj kroniki filmowej. Najbardziej wykonawczo wypadły Katowice. Identyfikacji niemal rodzaj audycji, nieporównanie lepiej (i wcześniej) przedstawili w gawędziarskiej formie z architektoniczną nutką — dr W. Zin, odmienniejszy nieco noworoczne pioski i węgry przy odmalowywaniu trzech epok budownictwa oraz „stylu” zabawy na tie tytułu „Był bał”.

A przecież była jeszcze sobotnia „szklana niedziela”, a w prawdziwą niedzielę — dwurazowa z taniego sentymentalizmu „Listy śpiewające”. Oświeckiej z Kollą Jędrusik i kapitałowym Głuskiem oraz znakomite wręcz aktorsko „Trzy opowiadania” Czesława (Łomicki — Pawlikowski). Darujemy sobie tedy nieszczerne kapitałowe Sore, który w drugim występie „Ginowa figurka” okazał się tylko flakurką — a my możemy jedynie zalknąć ręce, wołając „ładny gips...”

JERZY BOBER



Fot. BREIT

